

## **Medytacja siódma: „modlitwa- natrętna natrętny przyjaciel, Ojciec nasz- przebaczenie”**

Łk 11, 1-8

**Modlitwa przygotowawcza:** prosić Boga, naszego Pana, żeby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

**Obraz:** wyobraź sobie grupę uczniów, którzy przypatrują się Jezusowi, jak On się modli i w których rodzi się pragnienie naśladowania Go. Spróbuj zauważyć ciekawość, która jest w ich oczach, tęsknotę za tym, żeby naśladować Jezusa także w Jego sposobie modlenia się.

**Prośba:** prośmy w tej medytacji tak, jak uczniowie: Panie, naucz nas się modlić.

### **1. Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie**

Te słowa uświadamiają nam pewną bardzo ważną rzecz, że nawet Jezus, mimo iż był Synem Bożym, potrzebował modlitwy. Potrzebował czasu i miejsca, gdzie zatrzymywał się, aby rozmawiać z Ojcem. Jeżeli nawet Jezus potrzebował zatrzymania na modlitwie, żeby utrzymać swój kontakt z Bogiem, to i my nie powinniśmy udawać, że radzimy sobie bez tego. Aby mieć żywą relację z Bogiem, potrzebne jest życie modlitwy, które w praktyce przekłada się na rzeczy tak trywialne jak choćby czas, który poświęcam na spotkanie z Bogiem.

Ewangelia mówi o „jakimś miejscu”. Czyli Jezus nie potrzebował jakiegoś szczególnego miejsca, żeby się modlić.

Czy ja potrafię zacząć się modlić po prostu tu i teraz, w momencie życia w którym jestem? Jeśli ciągle powtarzam „potem”, „później”, „w lepszym miejscu”- to jest to kłamstwo, przez które tak naprawdę nigdy nie zaczynam szukać Boga na modlitwie. Czy chcę powiedzieć: „Panie, przyjdź do mnie dzisiaj, tu i teraz, tu gdzie dziś jestem w moim życiu.”?

### **2. Jako i my przebaczamy.**

Wśród niewielu słów, jakie Jezus wypowiada, ucząc uczniów modlitwy, znajdują się te wymagające słowa o przebaczeniu. Wydają się jasne, że każdy z nas potrzebuje przebaczenia od Boga, bo jak pisze święty Paweł: „wszyscy zgrzeszyli”. Jezus jednak stawia nam konkretne, ale logiczne wymaganie- Ty sam też przebac Twoim bliźnim.

Zapytajmy tutaj konkretnie o ludzi, którzy w jakiś sposób nas skrzywdzili czy zranili. Czy potrafimy przebaczyć, odpuścić drugiemu człowiekowi? Czy nasze relacje z najbliższymi nie polegają może na zbieraniu atutowych kart, które potem możemy wyciągać w momencie kłótni, nieporozumień? Czy potrafimy takie właśnie atutowe karty wypuszczać z ręki?

Prośmy Pana Jezusa o łaskę wolności serca, która płynie z przebaczenia.

### **3. Natrętny przyjaciel.**

W tej lekcji modlitwy Jezus kładzie nacisk na wytrwałość. Jest to postawa, która powinna nam towarzyszyć, kiedy zwracamy się do Boga. Wytrwałym potrafi być człowiek, któremu naprawdę na czymś zależy.

Czy w naszym życiu są takie rzeczy, takie sprawy, które chcemy i pragniemy polecać Bogu z taką wytrwałością jak ewangeliczny natrętny przyjaciel? Czy zdarzyło nam się już, że o coś się naprawdę wytrwale modliliśmy? A może nasza modlitwa do Boga, nasz prośba nie ma wiele wspólnego z wytrwałością, ale za to i tak pojawiają się pretensje, że nie jest wysłuchana? Czy patrząc w przeszłość możemy uczciwie powiedzieć, że zanosiliśmy do Boga wytrwałą modlitwę, a On jej nie wysłuchał? Prośmy w tym momencie medytacji o łaskę wierności samym sobie, żebyśmy umieli modlić się wiernie i wytrwale.

### **Rozmowa końcowa.**

W chwili rozmowy z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem opowiem Mu o tym, co mnie najbardziej poruszyło podczas tego rozmyślenia. Będę trwał też przez chwilę w ciszy, żeby dać Bogu czas na odpowiedź, żeby mógł mówić do mnie w głębi serca.

**Na koniec modlitwa „Ojcze nasz”.**